

Stanowisko RDLP w Krośnie w sprawie medialnych doniesień o rzekomej "rzezi puszczy"

Pojawiające się w mediach doniesienia o tragedii, jaką zwiastować ma zatwierdzony właśnie plan urządzenia lasu dla Nadleśnictwa Bircza, zawierają wiele niedopowiedzeń i nadinterpretacji faktów, do których chcemy się odnieść. Oświadczamy, że tytuły prasowe typu "Rzeź Karpackiej Puszczy" czy "Wyrok na Puszcę Karpacką" są nie tylko językowym nadużyciem, zawierają również element ignorancji rzeczywistości.

Zatwierdzony przez Ministra Środowiska plan urządzenia lasu dla Nadleśnictwa Bircza na lata 2017-2026 przeszedł **pełną procedurę strategicznej prognozy oddziaływania na środowisko**, która jednoznacznie wykazała, że gospodarka leśna nie wpływa negatywnie na stan lasu, na stan przyrody, jak również na przedmioty ochrony występujące na tym obszarze. Stąd kuriozalne są zarzuty jakoby leśnicy chcieli wyciąć wszystkie stare drzewa i zniszczyć tzw. karpacką puszcę.

Integralną częścią wspomnianego planu jest również **program ochrony przyrody** dla nadleśnictwa, który jest dokumentem mocno rozbudowanym, zawierającym wskazania co do ochrony cennych elementów przyrody. Warto zaznaczyć, że ponad 3 tysiące hektarów lasów wyłączono z użytkowania w ogóle.

Podkreślenia wymaga fakt, że mimo **znaczącego wzrostu zasobności drzewostanów**, dopuszczono średnie pozyskanie roczne w najbliższym dziesięcioleciu do wysokości 123,5 tys. metrów sześciennych, a więc o ponad 4 tys. metrów mniej, niż zakładał to plan poprzednio obowiązujący. Plan pozyskania na 2018 rok ustalono na 123 200 metrów sześciennych.

Można te wielkości przeliczać na samochody wywozowe, ale można też na zbudowane z tego drewna setki domów, dziesiątki szkół czy przedszkoli, może na tysiące metrów kwadratowych podłóg czy ton papieru na podręczniki, kołyski dla dzieci i wreszcie trumny - to wszystko przecież wyroby, które bez drewna trudno

sobie wyobrazić. Nikt nie chce wspominać o drewnie, jako surowcu warunkującym rozwój polskiego przemysłu i udziale drewna w produkcie krajowym brutto.

Nie wspomniano też o nieuwzględnieniu wniosku przedsiębiorców drzewnych o zwiększenie pozyskania w sytuacji, gdy ilość drewna martwego na obszarze nadleśnictwa sięga 638,4 tys. metrów sześciennych. Też można przeliczyć, ile to ciężarówek. Wiedząc jednak, że każde drzewo ma kres swego żywota, możemy jego martwą tkankę wykorzystać zamiast np. używać plastiku.

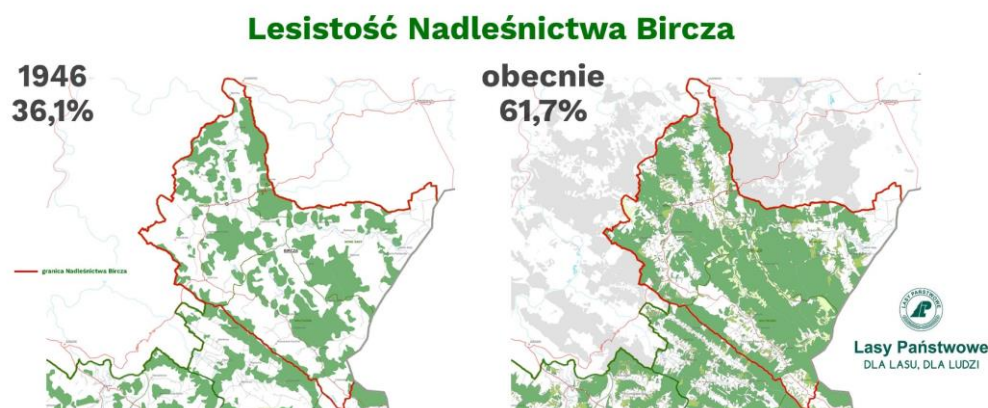
Wielkość pozyskania może szokować tylko osobę, która nie wie, że zapas drewna na pniu w tym nadleśnictwie sięga 9 milionów metrów sześciennych i wzrósł w ostatnim półwieczu niemal dwukrotnie, a drzewostany od 1974 roku postarzały się średnio o 18 lat.

Argument podawany przez media, że tereny Nadleśnictwa Bircza to "po Puszczy Białowieskiej ostatnie tak unikatowe miejsce w Polsce, gdzie pozostał jeszcze duży obszar puszczy reliktovej" nijak mają się do faktów, bowiem lasy te przez całe stulecia podlegały mocnej ingerencji gospodarczej. Ważne jest jednak, że PGL Lasy Państwowe, zarządzając nimi przez ponad 70 lat powojennych, użytkując je, pomnożyły ich zasoby przyrodnicze, chroniąc jednocześnie najcenniejsze fragmenty w formie rezerwatów na obszarze ponad 1550 ha

Ciekawym przykładem jest rezerwat "Krępak", przez którego środek już w okresie średniowiecza przebiegał szlak handlowy, łączący Przemyśl z Sanokiem. Wożono w obie strony skóry, miód, sól warzoną w okolicznych solankach. W średniowieczu pędzono stada wołów, a w wieku XIX przybywali tu kupcy po wyroby szklane z hut w Birczy, Hucie Brzusce, Kotowie czy Łodzince. Działalność hut musiała odbić się na stanie lasów. Jeszcze w roku 1878 B. Kotuła w książce „Flora leśna okolicy Przemyśla” pisze: „...grzbiet od Panieńskiego Czuba począwszy aż po Sawczy Ług pokryty wielkimi borami jodłowymi...” Trzy lata później ten sam autor notuje: „Wyższą część podgórza i Panieński Czub, pokrywają w znacznej części bory jodłowe, miejscami niestety mocno wyniszczone...”

Tę właśnie historię trzeba przypomnieć, by zrozumieć jak bardzo przekształcone na przestrzeni dziejów zostały lasy Pogórza. Z tym większym uznaniem możemy spojrzeć na las chroniony w rezerwacie „Krępak”.

Dla zobrazowania zmian, jakie zaszły po wojnie warto rzucić okiem na lesistość tego terenu w latach 1946 i 2018:



Podnoszony zarzut negatywnego stanowiska LP w sprawie tworzenia nowego parku narodowego jest bezzasadny. Oświadczamy, że nie jest naszym zadaniem opiniowanie nowych parków narodowych, a jedynie istotne znaczenie w tej sprawie ma stanowisko samorządu lokalnego, gdyż wyłącznie jego głos ustawodawca musi brać pod uwagę.

Możemy być jednak dumni z faktu, że tak wysoko cenione są walory tego terenu, bo znakomicie to świadczy o poziomie prowadzonej przez nas gospodarki leśnej.

I jeszcze nieco danych historycznych z kolejnych dziesięcioleci pochodzących z nowego planu urządzenia lasu Nadleśnictwa Bircza, przez media pominiętych:

Wyszczególnienie	Uszczeg. informacji	Nadleśnictwo Bircza					
		Stan na rok:					
		Pierwsze urządzenie tzw. definitywne 1964	I rewizja 1974	II rewizja 1988	III rewizja 1997	IV rewizja 2007	V rewizja 2017
1	2	3	4	5	6	7	8
Pow. ogólna	ha	25610,26	26313,33	26081,44	29607,53	29636,4	29810,85
Pow. rezerwatów	ha	-	-	-	1039,03	1554,57	1552,98
Zapas drewna na	tys. m3	4938 814	5781047	6967047	7532351	8970889	9010763

pniew w nadleśnictwie							
Przeciętny zapas na 1 ha	m3/ha	200	228	275	284	329	330
Przeciętny wiek drzewostanów	lat	Brak danych dla całej jednostki (wówczas były to trzy odrębne nadleśnictwa)	69	70	75	83	87
Wiek rębności różnych gatunków w poszczególnych 10-letniach	Sosna	80	80	80	80	90	90
	Modrzew	100	130	130	130	130	130
	Świerk	80	110	110	110	80	80
	Jodła	100	130	130	130	120	120
	Buk	100	130	130	130	130	120
	Dąb	-	-	140	140	140	140
	Jawor	100	130	130	130	130	130
	Jesion	120	130	130	130	130	130
	Grab	80	80	80	80	80	80
	Brzoza	80	80	80	80	80	80
	Olsza czarna	80	80	80	80	80	80
	Olsza szara	30	30	30	30	40	40
Osika	60	50	50	30	50	50	

Mam nadzieję, że lektura podstawowych parametrów dla lasów Nadleśnictwa Bircza pozwoli Państwu spokojniej patrzeć na sprawę rzekomej "rzezi". Zapewniam, że alarmistyczne doniesienia prasowe nie mają uzasadnienia; stan lasów jest coraz lepszy, ich powierzchnia rośnie również za sprawą dziennikarzy, którzy w 2004 roku w Łomnej k. Birczy zasadzili półtora hektara ugoru sadzonkami wielu gatunków. Dziś ten las, wymagający już pielęgnacji, głosi pochwałę ludzi, którzy wraz z leśnikami zrobili coś pozytywnego, nie tylko krytykując nas pod dyktando ekologicznych fundacji.

Grażyna Zagrobelna
Dyrektor RDLP w Krośnie